



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Poświęcony sprawom miejscowym oraz

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

CENA 3 kop.

CENA PRENUMERATY
miejscowych i zamiejscowych:
Rozemnie Rb. 6.—
Półrocznie — 9.—
Kwartalnie — 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 88, telefonu № 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.
Prasurata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p. J. Nowicki i S-ka.

CENA OGŁOSZENIA:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Reprezentantem

„Dziennika Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest
Wacław Badurski
(Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Gabinet

dla massażu

i gimnastyki leczniczej.
Kierownik miejsc. D-rów, przy Instytucie Gimnastyki i Feczunku **St. KIFFERA**, w Częstochowie II Aleja № 80. Gimnastyka i feczunek codziennie od 9 rano do 9 wieczór. Kompiety dla Pań, Panów i dzieci.
Filija w Busku. 676—80-3

Wzrosty M. Grejniec

masaż, płomocowanie, wymywanie rąbów bezbożni. Zęby sztuczne bez poducia. Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

OGŁOSZENIE.

Zarząd domijnjum „Ostrowy”

niezależnie podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 1/14 Października r. b. cena na miesiąc podwyższoną zostaje
o jedną kopiejkę na kwarcie,
i z 5 na 6 kopiejek za kwarte. 887—3-2

Kalendarzyk.

D. 13 Października.

Wzrosty chrześcijańskie: dziś Edwarda Kr. W. jutro Wincentego Kadł.
Wzrosty słowiańskie: dziś Ziemistawa, jutro Dzierżymiera.
Wzrosty słoneczne: g. 6 m. 16. zachód g. 5 m. 17.
Wzrosty historyczne: 1838. Otwarcie teatru. Rozmaitości.

Dziwna polityka.

Cesarz Wilhelm zgotował światu niespodziankę, wyrażając oburzenie z powodu ogłoszenia pamiętników byłego kanclerza Hohennehlohego. — Niespodzianka była w istocie wielka, bo nikt nie wątpił, że cesarz Wilhelm na ogłoszenie tych pamiętników się zgodził i że stało się to za jego wiedzą i wolą. To też najnowsza depesza cesarza Wilhelma wywołała niezmiernie i — niedowierzanie w całej prasie europejskiej, nie wyjmując niemieckiej w Berlinie i Wiedniu. Nawet „Neue Freie Presse”, nie następująca w prusofilistwie koleżankom berlińskim, a przewyższająca ją w kulcie Bismarcka, pisze:

„Publikacje pamiętników Hohennehlohego uznano wprawdzie za niedyskreję, ale powszechnie wierzone, że nie mogła inaczej nastąpić, jak tylko za poprzednim zawołaniem cesarza Wilhelma”. W dalszym ciągu pismo to wywodzi, że cesarz wysłał swoją depeszę tylko dla ratowania pamięci Bismarcka i usunięcia nieudatności do pruskiej polityki.
Jak pisze z Wiednia, „Arbeiterzeitung”, stwierdzając o osobnieniu Niemiec w polityce międzynarodowej, wskazuje, że ze wszystkich krajów pozostała im jedynie Austria. Osobnienie Niemiec okazało się najjaśniejszą kandydaturą w Aigociras i dlatego głosna

depesza Wilhelma do hr. Gołuchowskiego była raczej apelem aniżeli podziękowaniem. Takim apelem i staraniem się o cenną przyjaźń Austrii było także ogłoszenie pamiętników Hohennehlohego, które nie mogło nastąpić bez wiedzy cesarza. Jeśli teraz cesarz chce — pisze dalej „Arbeiterzeitung” — aby inaczej myślaro, to fakt mimo to pozostanie faktem i żadne zaprzeczenie go nie osłabi.
„Die Zeit” widzi w tej najnowszej depeszy tylko manewr, mogący zapobiedz zerwaniu wszystkich mostów z Rosją.

W każdym razie dyskusja nad tą sprawą, która zapewne wiele jeszcze będzie miała następstw, nie tak prędko przycichnie, bo telegram cesarza Wilhelma wywołać musi tem większe zdziwienie, ponieważ publikacja Hohennehlohego nie mogła być dla niego niespodzianką. Najnowszy ustęp pamiętników, który tak wielką wywołał sensację i „oburzenie” Wilhelma, jest bowiem tylko dalszym ciągiem drukujących się już od dłuższego czasu pamiętników. Kto, jak kto, ale cesarz Wilhelm chyba musiał wiedzieć, że Hohennehlohe był dokładnie poinformowany o wszystkich zajęciach między nim a Bismarckiem, i że wreszcie przyjdzie kolej i na te czasy. Mógł więc postarać się zawczasu, aby dotyczące ustępy nie zostały ogłoszone. Tego jednak nie uczynił. Sprawcą ogłoszenia nie jest szef domu Hohennehlohe ksiądz Filip, który otrzymał nagane telegraficznie, lecz najmłodszy syn zmarłego kanclerza, ksiądz Aleksander Hohennehlohe, urzędnik w służbie pruskiej w Alzacji. Byłaby więc wystarczająca mała w tym kierunku wskazówka, a publikacja nie byłaby nastąpiła. To wszystko wywołuje rozmaite refleksje i przedstawia telegram cesarza Wilhelma w dawnym świetle, telegram, który wczyniejszy został doręczony gazetem, aniżeli — adresa-owi.

Jako „uzupełnienie” opowiadań Hohennehlohego o gwałtownym zachowaniu się Bismarcka wobec cesarza Wilhelma, opowiadają dziś bismarckowskie „Hamburger Nachrichten”, że cesarz, jadąc w roku 1890 w powozie razem z Bismarckiem, który i przy tej sposobności starał się pozyskać monarchę dla swojej polityki rosyjskiej, kazał nagle zatrzymać powóz i prosił żelaznego kanclerza, aby raczył — wysiąść.

Drogiści w Sosnowcu.

W tych dniach pomiędzy pracownikami a właścicielami składów aptecznych w Sosnowcu, nastąpiło porozumienie, które stanowić będzie dyrektywę w ich wzajemnych stosunkach życiowych.

My, właściciele składów aptecznych zgodziliśmy się na warunki, podane przez współpracowników:

- 1) Składy apteczne latem, tj. od 1 kwietnia do 31 października czynne będą od 1 listopada do 31 marca, od 8 i pół rano do wieczora, z półtorej godziną przerwy na obiad.
- 2) Składy apteczne powinny być zamknięte zupełnie w niedziele i święta uroczyste, z wyjątkiem świąt kościelnych.
- 3) Każdy z pracujących otrzymać powinien co rocznie latem urlop, na czas w pierwszym roku 2 tygodnie, w ciągu każdego roku po 4 dni jednorazowo.
- 4) Uczniowie niżej lat 16 do nauki przyjmowani być nie mogą, a wstępujący na naukę otrzymują: w 1-ym roku Rb. 10; w 2 — Rb. 15; w 3 — Rb. 25 miesięcznie pensji, i do żadnej ciężkiej roboty używani być nie mogą.

5) Podwyżka pensji w następujących rozmiarze przyznana zostaje, otrzymujący:
do Rb. 40 — 30 proc.
" " 60 — 25 " " " 70 — 15 "

6) Na służących mogą być przyjmowani tylko ludzie dorośli, nie młodszy od lat 20 i nie mogą otrzymywać mniej niż 20 rubli miesięcznie.

7) Kasjerki w składach aptecznych, będą otrzymywały pensji Rb. 25 miesięcznie i oprócz przyjmowania pieniędzy, do żadnej roboty w składzie, używane być nie mogą.

8) W razie choroby, pracującym zapewniona będzie pomoc lekarska, przyczem w ciągu pierwszego miesiąca będą otrzymywać całkowitą pensję bez względu na to, czy „zachorowali w składzie, czy też po za obrębem jego”.

9) Chcąc wypowiedzieć pracującym zajmowanemu posadę, właściciele składów aptecznych o obowiązani są uprzedzić o tem na trzy miesiące, a w tym razie pracujący mają prawo wyjechać do miejsca, w razie potrzeby wyjazdu, na 2—4 dni.

10) Pracujący żądają od właścicieli grzeźnego obchodzenia się z nimi.

Wszelkie żądania i uwagi ze strony właściciela, winny mieć charakter grzeźny, a wszelkie zarzuty skierowane do pracujących nie powinny mieć miejsca w obecności osób postronnych.

11) Żadnemu z właścicieli nie wolno wypowiedzieć pracującym zajmowanej posady przed upływem d. 15 stycznia 1907 roku, chociażby ze względu na § 9.

Sosnowiec, d. 11 października 1906 r.

Stefan Łęszkowski
Maurycy Rejner
Stanisław Frydecki
Oskar Szpigel.

(W Sosnowcu składów aptecznych jest 5, nie zgodził się więc na warunki powyższe jeden p. Z. Mamlok).

Podróż na Wschód

Dziś w sali „Lutni” (ul. Szkołna, 10) p. Andrzej Niemojewski wygłosi pierwszą część odczytu p. t. „Podróż na Wschód”.

Treść tego odczytu jest następująca:
Opis podróży morskiej z Odessy przez Konstantynopol, Smyrnę do Palestyny. — Smyrna jako miejscowość obdarzona wieczną wiosną. — Pobrzeże fenickie, kamienne napisy z czasów asyryjskich, bytność w Bejrucie u wicekróla Libanu Mussafra — Pasy — Czajkowskiego. — Jaffa i kolonia okoliczna.

Podróż do Jerozolimy koleją. — Historia Jerozolimy, epoka egipska, epoka filistynska, epoka żydowska. — Jak wyglądała Jerozolima za czasów Chrystusa a jak wygląda dziś. Dokładne wiadomości o Jerozolimie ówczesnej czerpiemy z dzieła Józefa Flawjusza „Dzieje wojny żydowskiej przeciwko Rzymianom”. — Wskutek wojen z dawniej Jerozolimy nie został prawie kamień na kamieniu, prócz tak zwanego „muru zachodniego”, okalającego świątynię, tak zwanego kłku Robinsona etc.

Obecna Jerozolima uderza oko pielgrzyma stylem, ostrołukowym i budowlami krzyżowców przeważnie z wieku XI-go nowej ery. Kościół Grobu Świętego spalił się w roku 1699 a został odbudowany w roku 1810 wedle stylu wtedy panującego reccora, w szczególności tyczy to samego Grobu. Dokładny opis okalającej Grob Rotundy z kolumnami z czasów

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, etyce, roboty przy bud. arch. kościółów, jako też i każde roboty w „kreszobiarstwa woho-
dzace, od najwyciejszych do najwzrostniejszych pod względem artystycznym wykonawstwa, ze wszystkich krajowych i zagranic-
nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dokonuje się od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje
się wykonywać roboty w miedzianych malodziejach, informację, rysunki i kosztorys na każde żądanie darmo. Ceny przyje-
żących

**Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamienniar-
ski i Proszowski w Częstochowie,
Kruszyński i Alca III dom wstępn.**

Koastantyna wielkiego, następnie dokładny opis samego grobu. Co znaczy wyraz Golgota? Droga Krzyżowa (Via Delorosa).

Opisanie Meczetu Omar a, istniejącego na miejscu dawnej świątyni Heroda Wielkiego. Charakterystyka miasta Jerozolimy, które jest niepodobne do żadnego innego miasta. Liczba mieszkańców, ludność wedle wyznania — pamiątki chrześcijańskie, żydowskie, muhammedańskie.

Polacy w Jerozolimie. Słownik Francusko-Francuski w Jerozolimie. — Góra Oliwna, Getsemane, Dolina Józefowa, skąd pochodzi ta nazwa, dolina Hinnon, Góra Ziej Rady, wszystkie pedania o Judaszu.

Bedeeem Jerycho. Góra Kuszenia, Morze Martwe i jego właściwości, Jordan, bród Jordaanowy. — Jezioro Genesaret, urzysienieziemi w Tyberjadzie, góra Tabar, Nazaret, Karmel — Źródła Jordanu. — Jed Hermonem.

Ogólny rzut oka na przyrodę Palestyny. Wgąsły wulkan Birket Ram i jego podobna do legendy o Sodomie i Gomorze.

Syryja, Damaszek, Babel, (Hilopolis), Słownik historyczny Assyrii i Babilonu do Palestyny.

Podróż do Egiptu morzem. Góra Synaj i znalezione tam przez Tischendorfa odpisy Nowego Testamentu, tak zwany Codex Sinaiticus przechowywany obecnie w Petersburgu. Inne słynne odpisy znajdują się w Rzymie i Londynie. Charakterystyka tych odpisów i wiek.

Piramidy egipskie, opis zewnętrzny i wnętrza. Sfinks. Jak wyglądały dawne egipskie domy? Jak mieszkali dawniej ludzie ubodzy a jak bogaci? Ziemia Gosen i jej tradycje, wzięcie z wywędrowaniem Izraela z ziemi egipskiej. Lasy palmowe, pola trzciny cukrowej, kultura Egiptu. Francuzi w Egipcie, Anglicy w Egipcie.

Porównanie Egiptu do Syryi i Palestyny pod względem przyrody i stanu kultury, klimatu, ludności, odmian językowych etc. Kair i jego właściwości. Muzeum, mumie, portrety mumii. Zachowanie się typu człowieka, co widać z piaskorzeźb i rzeźb w porównaniu z ludnością obecnie żyjącą. Nil, charakter rzeki, Łódki nilowe, krokodyle.

Podróż do Górnego Egiptu. Teby, Karnak, śpiewający kołos Memnona, właściwie dwa obryzmy posągi Amenhotepa III w postawie siedzącej. Groby skalne. Ich wnętrza, porównanie ich z grobami w piramidach. Piesń Pentara o Rumzie II, wypisana na ścianach świątyni i wyrażona równocześnie piaskorzeźbami. Co to byli Hyksosowie (ludy pasterskie)? Katarakty Nilowe. Abydos i lista królów egipskich (pe-ra-a).

Porównanie Egipcjanina z Judejczykiem, Babilonczykiem i Assyryjczykiem.

Wiedomości astronomiczne u tych ludów. Wpływ ich kultury na naszą. Co znaczy święte liczby? Dlaczego przypisywano liczbom takie znaczenie?

Opis Aleksandrii, jej historyczne znaczenie? Kto to był Filon Aleksandryjski? Aleksandria jako punkt graniczny pomiędzy kulturą egipską a grecką.

Podróż do Grecji. Port Pireus, Ateny. Akropol. Sokrates i patrzyki po nim. Oliwka Platona. Rzut oka na Jerozolimę, Aleksandrię, Ateny i Rzym. Jak szła wschodnia kultura do nas? Charakter Greka. Wysp greckich archipelagów, Cyklady i Sporady. Jak się pismo kształciło z egipskich hieroglifów przez pismo starośmickie, greckie, do polskiego alfabetu.

Ogólne uwagi o Włoszech, Grecji, Turcji, Krymie z jednej strony a Egipcie, Palestynie i Syryi z drugiej strony. Literatury tych krajów, zabytki piśmiennictwa starożytnego. Narody starsze i młodzie. Archeologia. Co z tych krajów mają muzea europejskie?

Najstarszy kodeks świata i jego nadawca Hammurabi. Gdzie się znajduje ten pomnik i jak wygląda?

Znaczenie podróżnictwa. Jak się powinno podróżować. Przygotowanie. Znaczenie pielgrzymek. Opowieść o Janie Kowalczyku, który obszedł na piechotę trzy niemal kontynenty.

NOWINY.

Częstochowa.

Samorząd w Królestwie General-gubernator warszawski przesłał ministrowi spraw wewnętrznych projekty samorządu ziemskiego i miejskiego w Królestwie Polskim. Utworzenie instytucji ziemskich zaprojektowano nie na zasadzie klasowej, lecz wyłącznie terytorjalnej. Zamierzono wprowadzenie nowego trybu wyborów przedstawicieli miejskich. Projektowa-

nem jest zapewnienie praw wyborczych wszystkim lokatorom. Kobiety mają mieć również prawo udziału w wyborach przedstawicieli miejskich.

Na wpisy. Otrzymałmsy list następujący:

Szanowny Redaktorze! W roku ubiegłym jeden z miejscowych obywateli zapoczątkował utworzenie stowarzyszenia udziałowego opalowego. W tym celu do osób, które wyraziły chęć przystąpienia do tego stowarzyszenia, po-brano wkłady po rb. 3.

Instytucja ta przedzielnie nie powstała i zapewne nie powstanie, ale o ile mi wiadomo, suma zebranych wkładów wynosi około 300 rb.

Pieniądże te leżą bezużytecznie, dobrze więc byłoby sumę tę przeznaczyć na cel użyteczności ogólnej.

Obecnie pałaca sprawą jest: opłata wpisów za niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego w Częstochowie—tóż sądzić, że pieniądze owe mogłyby być na cel powyższy przeznaczone, przyczem nie wątpię, że ogół poprze myśl moją, osoby zaś posiadające w swoim rozporządzeniu owe pieniądze, złożą je na wpisy dla uczniów.

Jeden z niedoszłych udziałowców.

Dzisiejszy odczyt. Dziś o g. 6 i pół wieczorem w sali „Lutni“ (Szkoła, 10) p. Andrzej Niebojewski wygłosi pierwszą część swego odczytu p. t. „Podróż na Wschód“.

Koncert „Lutni“. Jutrzejszy koncert „Lutni“ zapowiada się bardzo dobrze, znaczną część biletów już zakupiono. Program koncertu jest następujący:

Część I: a) „Powitanie lasu“ Mendels-sona, b) „Stoi jawor“—mol. ludowa, c) „Cap-szyka“ L. Rille'a—wykona chórz „Lutni“, 2 Deklamacja—p. Antoni Ebert, 3 a) „Sen“ Goun-da i b) „Pieśń rajowa“—wykona chórz Tow. Śpiewaczego radomskiego.

Część II: 4 a) „Noc“—Bendela, b) „Chór marynarzy“—Barin—Powiadawski, c) „Senne marzenia“ (walc)—Hugo—Powiadawski—wykona chórz „Lutni“, 5 „Wiosna“ Moniuszki i „Pia-szyzna“ Serderberga—odsłpiewa p. Marja Nowacka z towarzyszeniem chóru radomskiego, 6 a) Marsz—Translatura, b) uvertura z op. „Zampa“ Herolda i c) „Kwiecie“ Cierdra—wykona orkiestra „Lutni“.

Początek o g. 5 i pół wieczorem. Dzień wczorajszyp przeszedł w Częstochowie bez ważniejszego wypadku.

Uciszcza żołnierza. W tych dniach zbliżył z 42 pułku dragonickiego szeregowiec Nikifor Worobiew, zabierając mander i rewolwer.

Zaginiona. W ubiegły poniedziałek wyszła z domu 44-letnia Antonina Kaba, żona robotnika kolejowego i dotąd nie powródziła. Kobieta owa jest chorą umysłowo. Mąż jej mieszka w domu p. Morawskiego przy ul. Zielonej.

Zawiercie.

Ujście bandyt. Onegdaj ujęto w Zawierciu niejakiego Kapsuśiaka, który już od kilku miesięcy, stojąc na czele bandy, siar postrach w okoliczkiem, grasując po dworach i osadach. Hertz ten utrzymywał się w gminie Kroczycze, gdzie miał licznych przyjacielów. W tych dniach general-gubernator wjenny z Kielc zagroził gminie 3.000 rb. kary, jeżeli nie wyda opryska-k. Kapsuśiaka wywędrował z gminy, ale wiad-skanie, obawiając się, by kary z nich nie ściągnięto, udali się w trop za nim i przydubaw-szy w Zawierciu, wskazali go policyi. Jest on podejrzany że zabił i zrabował kupca w Prad-lach i okradł pisarza z Koziegłowa p. Dąbrow-skiego. Wczoraj Kapsuśiaka odwieziono do Będzina.

Rabunek. W Myszkowie został napadnięty około szóstej fabryki p. Gębarzewski. Dwaj rabusie obezwładnili go i zabrali mu zegarek złoty oraz 15 rb. gotówka.

Sosnowiec.

W sprawie Jędrzychowskiego. Pisaliśmy że podejrzenie o zabójstwo s. p. Wisniewskiego, urzędnika z fabryki Hulszyskiego, padło na niejakiego Jędrzychowskiego, robotnika z rurkowni. Otóż S. D. w Zagłębiu wydała odezwę w której stanowczo oświadcza, że Jędrzychowski, niesłusznie został osądzony, że nie jest on zabójcą Wisniewskiego, natomiast jest nim kto inny.

W sprawie strajku drogistów otrzymałmsy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze! My niżej podpisani uprzejmie prosimy o zamieszczenie następujących słów kilku.

Na pierwszych zebraniach współpracowników składów aptecznych, gdy ułożyliśmy nasze żądania, było postanowione, że w razie oporu któregośkolwiek z naszych pryncypałów, będzie

przeprowadzony strajk we wszystkich składach aptecznych.

Gdy przed rozpoczęciem strajku, pryncypał nam oświadczył, że wszystkie warunki gotów jest przyjąć i godzi się, że pomimo, iż wciaga 10 lat egzystencji jego składu aptecznego zamykał go tylko w soboty i święta tygodniowe, odład będzie go też zamykał w niedziele i święta chrześcijańskie podczas nabożeństw—uważaliśmy, iż postępuje względem nas korekt, ale dla solidarności względem innych, by taksamo postąpili, przyłączyłmsy się do strajku.

Tymczasem inni pryncypałowie zgodzili się na przyjęcie tylko jednego warunku, mianowicie świętowania w niedziele i święta chrześcijańskie, odrzucając resztę warunków strajkowych (tu zaznaczamy, że oprócz składu p. Z. Mamioka wszystkie inne w Sosnowcu były dotychczas otwarte i w niedziele i w soboty).

Po 3 dniach strajku, który przypała w niedziele i poniedziałek, kierujący strajkiem oświadczył nam, że strajk dotyczyć powinien tylko naszego składu, ponieważ nasz pryncypał nie chce się zgodzić, aby zamykał skład przez cały dzień w niedziele, gdy wszyscy składnicy zgodzili się na to, jak zaznaczyłmsy, odrzucając resztę warunków strajkowych.

We wtorek dowiedzieliłmsy się, po pierwsze że warunki podpisał tylko 2-ch pryncypałów, a mimo to w wszystkich składach, z wyjątkiem naszego, pracowano; powtóre, że kierujący strajkiem znów poleca wszystkim pracownikom, aby w środę strajkowali, nawet w tych składach, których właściciele przyjęli i podpisali warunki.

Nie widząc taktu w postępowaniu kierującego strajkiem, do czasu rozwiązania kwestji przez pryncypałów, który ma zamykać w niedziele, a który w soboty i czy ten, który zamyka w soboty, ma też zamykać i wnieidziele podczas nabożeństw, jak to jest praktykuje w Warszawie i w Łodzi,—postanowiliłmsy przystąpić we środę do pracy i do owego czasu, nie należeć do związku drogistów w Sosnowcu, przeciwnie pracować, choćby w innych składach strajkowych.

Racz przejąć itd. Leon Leitner, A. Michalik, P. Gólik, R. Lichtensteinówna-pers. skł p. Mamioka.

Szczegółowy napad. Podaliśmy wczoraj krótką wiadomość o napadzie na mieszkańca p. Szapiry. Szczegóły tego napadu są następujące: Onegdaj około godziny 8-aj wieczorem do domu p. Mendla Szapiro na Starym Sosnowcu za przejazdem katowickim, weszło 12 ludzi zamaskowanych, przyczem jeden z nich przebrany za kozaka. Ten stanął w bramie domu, kilku rozlokowało się w różnych miejscach, a czterech weszło do mieszkania właściciela domu. Zastali tylko żonę p. Szapiry, której oświadczyli, że przyszli dokonać rewizji, gdyż otrzymali wiadomość, iż pan S. wyrabia fałszywe pieniądze. Przerazona gospodni oświadczyła, iż pieniędzy w domu nie posiada, ale bandyci, nie zważając na zapewnienia, dokonali ścisłej rewizji w mieszkaniu, lecz pieniędzy nie znaleźli, tylko złoty zegarek z dewizką, co zabrali, poczem zaczęli wołać, aby im pani S. doręczyła pieniądze. Wówczas wpadła ona na pomysł, aby pozbyć się pieniędzy. Doręczyła więc im klucz, oświadczając że pieniądze są w pokoju na górze. Kiedy się tam bandyci udali weszli do jednego z pokoiów, w którym znajdowało się dwóch mężczyzn. Zepewne z obawy przed nimi, jeden z bandytów gwizdnął i zaczął się oddalać. Na sygnał ten wszyscy bandyci opuścili dom. Lokatorowie opowiadają, że stojący przy bramie rabuś w przebraniu kozaka, nie puścił ich do domu, twierdząc, że odbywa się z nimi rewizja. Bandyci operowali przeszło 1 godzinę.

Rabunek. Onegdaj o godz. 9-aj wieczorem na powracającego z Pogoni do Sosnowca, p. Marjana Szafranskiiego w pobliżu cerkwi—napadli bandyci, którzy obrowidowali go i zabrali mu 2 rb. gotówka i pierścienek.

„Cmy noc“ Bardzo energicznie policja tutejsza wzięła się do usuwania z ulic walegających się nierządnie. Znaczną ich liczbę wydalono z miasta lub wyjazd nakazano. Już drugi wieczór upłynął bez widoku tych nieprzyjemnych a zarazem nieszczęśliwych postaci.

Złodzieje kolejowi. Onegdaj na stacji Zabkowie rozwinęli swą działalność złodzieje kolejowi. Skradli oni dwóm niezamożnym pasażerom portmonecki z pieniędzmi, razem w kwocie przeszło 12 rb.

Sprostowanie. W sprawozdaniu ze zjazdu górników polskich w Krakowie, zamieszczonym w numerze wczorajszym, w przedostatnim fragmencie wkradła się pomyłka korektorska.